

Rafał Jankowski

(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)

SPRAWA TESTAMENTÓW ANNY Z CHODOROWSKICH DOLSKIEJ Z 1711 ROKU*

Jak wiele rodów, także Radziwiłłowie poszukiwali i starali się gromadzić archiwalia rodzin, z którymi byli związani i spokrewnieni. Z tego powodu w ich archiwum znalazły się także źródła do dziejów innych rodów. Przykładem może być okazały fragment archiwum Wiśniowieckich (ok. 0,80 mb), zawierający materiały wytworzone od połowy XVI do połowy XVIII w. Obecnie znajduje się on w przechowywanym w Archiwum Głównym Akt Dawnych w zespole tzw. Warszawskie Archiwum Radziwiłłów, w jego dziale X: „Dokumenty domów obcych”. Są tam materiały, które różnymi drogami dostały się do archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu, głównie poprzez Franciszkę Urszulę Wiśniowiecką (1705–1753), córkę Janusza Antoniego Wiśniowieckiego (1678–1741), kasztelana krakowskiego, a pierwszą żonę Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńko” (1702–1762), wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego. Znaczną część z nich stanowią papiery po Dolskich i Koreckich, pozostałe zaś to akta po Wiśniowieckich. Są to materiały o charakterze prawno-majątkowym, wśród których wiele miejsca zajmują akta sporów majątkowych z Koniecpolskimi i Lubomirskimi. Uwagę zwracają kontrakty ze złotnikami gdańskimi i lwowskimi na przedmioty wykonywane dla kaplicy Wiśniowieckich we Lwowie, której jedną z ważniejszych fundatorek była Anna z Chodorowskich Dolska 1^o voto Wiśniowiecka (ok. 1661–13 V 1711)¹.

* Za zwrócenie uwagi na powyższe źródło podziękowania przekazuję Jarosławowi Zawadzkiemu z AGAD.

¹ AGAD, tzw. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów (dalej: AR), dz. X: Wiśniowieccy, akta nieopracowane, testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie: „Klejnoty moje własne wszystkie tak po rodzicach moich na mnie spadłe, jako i te którem sobie swoim własnym staraniem, pracą i kosztem przysposobiła, te wszystkie do tejsze kaplicy zapisuję na monstrancje, także srybra moje własne, tak po świętej pamięci jaśnie oświeconego ksiąźca j[ego]m[ości] arcybiskupie gnieźnińskim [Janie] Stefanie Wyźdźgie [ok. 1610–1685] na osobę moją spadłe przez sukcesje, jako i te którem kupiła i z pracy własnej mojej nabyła i przysposobiła, i te wszystkie do tejsze kaplicy także leguje i zapisuje”; I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 362 i 378.

Informacje o tych materiałach były już publikowane², niestety nie zostały wykorzystane przez Ilonę Czamańską, autorkę monografii dziejów rodu Wiśniowieckich³. Wprawdzie dział X Warszawskiego Archiwum Radziwiłłów nie został jeszcze opracowany, ale zainteresowani badacze już do niego sięgali. Częściej wykorzystywany jest inny dział tego zespołu, „Rękopisy biblioteczne”, w którym znajduje się — często cytowany przez I. Czamańską — rękopis o sygnaturze XV-276 („Silva rerum Janusza [Antoniego] Wiśniowieckiego, kasztelana krakowskiego”). Natomiast w dziale X, w pliku z testamentami, na uwagę zasługuje bardzo ciekawe „zeznanie”, datowane na 25 VI 1711 r., prawdopodobnie w Krakowie, którego regest zatytułowano „dokument na testamenta poczyniony od JP Pastwickie[g]o w trybunale poprzysiężony 1711, 1706 v. 1707”⁴. Przedstawia ono proces powstawania oraz kulisy spisywania testamentu, jak też formę jego uwierzytelniania.

Od dłuższego czasu trwa zainteresowanie historyków testamentami z epoki nowożytnej. Świadczy o tym fakt, iż ciągle przybywa monografii napisanych na ich podstawie⁵. Drukiem wydano już wiele wyborów testamentów (np. edycje: Urszuli Augustyniak, Małgorzaty Borkowskiej OSB, Ewy Danowskiej, Alicji Falniowskiej-Gradowskiej, Pawła Klinta, Jacka Kowalkowskiego i Wiesława Nowosada, Mariusza Lubczyńskiego, Jacka Pielasa i Henryka Suchojada)⁶ i niezliczone wydania poszczególnych aktów ostatniej woli⁷. Ukazał się też katalog testamentów⁸. Większość tych dokumentów, występujących masowo, pozostaje jednak w rękopisach na kartach ksiąg grodzkich, miejskich, w archiwach szlacheckich i kościelnych. Wydawcy testamentów koncentrowali się na ich edycji, zbierając je w różnych konfiguracjach (szlachty, mieszczan, ewangelików, duchowieństwa, chłopów), wydając z oryginałów, a rzadziej z kopii. Wstępy do edycji testamentów omawiają kwestie prawne i relacje rodzinne testatorów, zawierają też analizę źródłową tekstów testamentów pod kątem prywatno-prawnym i religijnym, a ponadto omawiają formularz testamentu. Brakuje natomiast

² Zob. J. Zawadzki, *Archiwalia różnych rodów przechowywane w Archiwum Warszawskim Radziwiłłów*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, t. 7, 1997, s. 127 i 129.

³ Por. I. Czamańska, op. cit., s. 485 (Bibliografia. Archiwalia i materiały rękopiśmienne).

⁴ AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, zeznanie z 25 VI 1711 r., s. 3.

⁵ Np. ostatnio: W. Zielecka-Mikołajczyk, *Prawosławni i unicy w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku wobec życia i śmierci w świetle testamentów*, Warszawa 2012.

⁶ U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992; M. Borkowska, *Dekret w niebieskim ferowanym parlamencie. Wybór testamentów z XVII–XVIII wieku*, Kraków 1984; *Dług śmiertelności wypłacić potrzeba. Wybór testamentów mieszczan krakowskich z XVII–XVIII wieku*, oprac. E. Danowska, Kraków 2011; *Testamenty szlachty krakowskiej XVII–XVIII w. Wybór tekstów źródłowych z lat 1650–1799*, oprac. A. Falniowska-Gradowska, Kraków 1997; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1631–1655*, wyd. P. Klint, Poznań–Wrocław 2008; *Testamenty szlacheckie z ksiąg grodzkich wielkopolskich z lat 1657–1680*, wyd. P. Klint, Wrocław 2011; *Testamenty szlachty Prus Królewskich z XVII wieku*, oprac. i wyd. J. Kowalkowski, W. Nowosad, Warszawa 2013; *Cui contingit nasci, restat mori. Wybór testamentów staropolskich z województwa sandomierskiego*, oprac. M. Lubczyński, J. Pielas i H. Suchojad, Warszawa 2005.

⁷ Szczególnie dużo wydawano w serii „Genealogia. Studia i Materiały Historyczne”, red. M. Górny, od t. 7, Warszawa–Wrocław 1996.

⁸ *Testamenty mieszczan warszawskich od XV do końca XVII wieku. Katalog*, oprac. A. Bartoszewicz, A. Karpiński, K. Warda, Warszawa 2010.

wyjaśnień dotyczących procesu spisywania testamentu. Zwykle jest on kwitowany cytatem, informującym, że akt ostatniej woli został sporządzony „na łożu śmierci” lub w „chorobie”.

Poniżej wydane zostało zeznanie Michała Stanisława Pastwickiego w sprawie sporządzenia testamentów przez Annę z Chodorowskich Dolską 1^o voto Wiśniowiecką. Przybliża ono kulisy wydawania tego typu dokumentów. Testatorka była córką Krzysztofa Stanisława Chodorowskiego (zm. 1682), podkomorzego lwowskiego⁹ i Katarzyny Jabłonowskiej, siostry kasztelana krakowskiego i hetmana wielkiego koronnego Stanisława Jana Jabłonowskiego (1634–1702). Anna z Chodorowskich poślubiła w kwietniu lub maju 1676 r., owdowiałego w 1668 r., Konstantego Krzysztofa Wiśniowieckiego (1635–1686), ówczesnego wojewodę braclawskiego, później bełskiego. Dała mu trzech synów: kasztelana krakowskiego Janusza Antoniego (1678–1741), wojewodę wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego Michała Serwacego (1680–1744) oraz Dymitra, który zmarł w wieku niemowlęcym. Uchodziła za kobietę bardzo ładną, była inteligentna, opiekuńcza i bardzo gospodarna, a do tego sprytna i obrotna. Ród Wiśniowieckich zawdzięczał jej powrót do świetności ekonomicznej. Jeszcze za życia męża rozpoczęła wykup zastawionych majątności, zapewniając dobry start życiowy swym synom. Trzy lata po śmierci męża, w maju 1689 r., poślubiła marszałka nadwornego litewskiego, później wielkiego, Jana Karola Dolskiego (1637–1695)¹⁰.

Zgodnie z przyświecającą dawnej religijności zasadą *memento mori*, testament należało spisać za młodu. Jednak lektura większości testamentów przekonuje, że były one pisane dopiero na łożu śmierci, a przynajmniej w chorobie. Anna z Chodorowskich Dolska, jako osoba dbająca o sprawy majątkowe, wcześniej sporządziła testament, a właściwie kilka testamentów. Skrupulatnie wymieniła je Ilona Czamańska. Pierwszy został napisany w 1700 r. i oblatowany we Lwowie, kolejny spisano 9 V 1704 r. w Białym Kamieniu i oblatowano w Busku, ostatni zaś został spisany 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie, a oblatowany 22 V 1708 r. w kancelarii kapituły lwowskiej i złożony tamże 9 V 1711 r.¹¹ O losach tego ostatniego zob. niżej.

Spotykane w archiwach magnackich i szlacheckich testamety zwykle zawierały tylko legaty w ruchomościach i gotówce, zwłaszcza gdy chodziło o dyspozycje majątkowe kobiet; rzadziej natomiast znajdują się testamety dysponujące dobrami nieruchomymi, które były wyłączone spod dyspozycji testamentu. Czasem ojciec lub inny spadkodawca wskazywał w testamencie części majątku, które miały przyspaść poszczególnym synom — spadkobiercom. Na ogół bardzo ściśle przestrzegano równego podziału majątku pod względem jego wartości między wszystkich spadkobierców. Nie dotyczyło to tylko zapisów dla osób nie należących do grona sukcesorów, np. sług. Testament nie zawierający dyspozycji majątkowych,

⁹ K. Piwarski, *Chodorowski Krzysztof Stanisław* [w:] PSB, t. 3, s. 372–373; *Urzednicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352–1783*, zestawil K. Maleczyński (dalej: *Urzednicy lwowscy*), Lwów 1938, s. 103–104. Był równocześnie starostą winnickim. Nazwany mylnie podstolim, zob. I. Czamańska, op. cit., s. 357.

¹⁰ I. Czamańska, op. cit., s. 357–360, 362.

¹¹ Tamże, s. 362–363, 366, 378–380, 407–408. Oryginał z podpisem i pieczęcią (tylko Anny z Chodorowskich Dolskiej) testamentu z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie i kopie nie poświadczony tegoż testamentu oraz wypisu testamentu z 9 V 1711 r. z akt kapituły lwowskiej z jego poprawionej wersji znajdują się w AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, akta nieopracowane.

przechowywano w archiwach rodzinnych ze szczególnym pietyzmem z uwagi na zmarłego testatora, dla zapamiętania „na wieczność” jego wskazówek i zaleceń zawartych w tym dokumencie. Jeśli chodzi o formę testamentów znajdujących się w archiwach, to występują one zarówno w postaci oryginału, jak też w licznych kopiach, w tym w formie ekstraktów. Wypisy z ksiąg kancelaryjnych pomagały dziedzicom w obronie prawa do majątku. Typowy akt ostatniej woli mieścił się zwykle na dwóch, trzech stronach, choć zdarzały się dokumenty spisane na kilkunastu lub kilkudziesięciu kartach. Nasza bohaterka zawarła swój testament na 7 kartach papieru. Mimo swojej schematyczności i powtarzalności, testamenty są fascynującym źródłem poznania sposobu myślenia osób z przeszłości.

Prawo polskie uznawało trzy rodzaje testamentów: sądowe, prywatne i tajne. Testament sądowy, czyli urzędowy, był dyktowany w sądzie do ksiąg urzędowych. Można go było złożyć w sądzie, był ściśle datowany (bo późniejszy znosił dawniejszy), podpisany i, co ważniejsze, opatrzony pieczęcią testatora. Taki testament z 18 IV 1707 r., datowany w Żmigrodzie, wraz z kopią znajduje się w AGAD. W przypadkach wyjątkowych łagodzone wymogi prawne. I tak w czasie podróży wystarczyło go dostarczyć dowolnemu sądowi, lecz później należało go przenieść do przynależnego sądu:

Gdy zaś nie mogę być w grodzie do roborowania tego testamentu dla nagłego objazdu zagranicę, z życiem uchodząc przed nieprzyjacielmi i przed niewolą, jednak ten testament taki chcę mieć wagi, jakobym go w grodzie roborowała. Jeżeli mi Bóg da żywo powrócić do ojczyzny i bezpiecznie roborować, w którymkolwiek grodzie ten testament, będę. Jeśli bym zaś za granicą umarła, tej wagi niech będzie, jakoby był w grodzie roborowany, który testament ręką moją własną przy zdrowiu i rozumie dobrym będąc, podpisuje¹².

Z porównań dat sporządzenia testamentu i jego aktykacji wynika, że najczęściej testowano na kilka dni lub tygodni przed śmiercią. Z zasady rozporządzenia ostatniej woli roborowano po śmierci, chyba że testatorzy zgłaszali się z nimi osobiście.

Testament prywatny (nie sądowy) wymagał świadków, dwóch lub trzech „pieczętarzy”, bo i oni przywieszali na nim swoje pieczęcie. Niezmiennie przez całą epokę nowożytną na świadków testowania wybierano czym dostojniejszych krewnych i „przyjaciół”. Nie mogli zaś testować m.in. zakonnicy po złożeniu ślubów zakonnych. Z kolei często świadczyli duchowni, jako cieszący się zaufaniem i estymą, co jednocześnie budziło sprzeciw dziedziców obawiających się utraty schedy po zmarłym na rzecz instytucji kościelnych. Niejednokrotnie duchowny towarzyszył umierającemu do końca życia, udzielając mu sakramentu spowiedzi i ostatniego namaszczenia. Obyczaj kładł na kapłana także obowiązek nakłonienia chorego do sporządzenia testamentu, jeżeli nie uczynił tego wcześniej. Testament taki testator mógł w każdej chwili odwołać lub zmienić. Poprawiano przede wszystkim rozporządzenia pisane na wiele lat przed śmiercią. Poprawki, czy dodatki musiały być poświadczane pieczęcią. Testament prywatny, sporządzony przy pieczętarzach, po śmierci testatora powinien być wpisany do księgi.

Natomiast testament tajny, złożony w sądzie, otwierano i odczytywano wobec zwołanych krewnych, po czym jego treść wpisywano do akt. Nad wykonaniem

¹² AGAD, AR, dz. X: Wiśniowiecy, testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie.

testamentu mogli czuwać jego opiekunowie, czy wykonawcy, powołani do tego przez testatora. Wyłączony od tego był świadek testamentu. Testament pisemny bywał nieważny (wątpliwy), jeśli w ważniejszych miejscach był nieczytelny lub przerabiany. Ogłoszenie rozporządzenia majątkowego znajomym i rodzinie odbywało się po śmierci testatora. Na realizację ostatniej woli wpływały przed wszystkim relacje między dziedzicami¹³.

Bardzo często testamenty wpisywano do akt urzędowych po śmierci testatora, przy czym pisarz na ogół skrupulatnie notował datę wystawienia dokumentu z dyspozycją ostatniej woli, datę przeprowadzenia czynności prawnej, nazwiska urzędników obecnych przy aktykacji i informacje o osobach, które podawały testament do urzędu. Byli nimi najbliżsi krewni, świadkowie, przyjaciele, słudzy testatorów, egzекutorzy ostatniej woli oraz osoby, którym dawano testament na przechowanie. Aktykowali też duchowni, ponieważ jako ostatni mieli kontakt ze sprawcami dokumentu. Normą był bardzo krótki okres dzielący obie te czynności prawne. Wynosił on od kilku dni do kilku miesięcy. Dowodzi tego choćby porównanie dat samych testamentów z datami ich wniesienia do ksiąg. Urzędy przyjmujące testamenty powinny dbać o ich poprawność: sprawdzić zgodność dokumentu z wymogami prawnymi i obecność na nim świadków, w zarodku eliminować zaś wszelkie próby zmiany datacji, czy dyspozycji.

Dawne testamenty były tekstami zdecydowanie bardziej religijnymi niż prawnymi. Oprócz siły wiary i roli religii w życiu naszych przodków, decydowały o tym także względy prawne, mówiące o nienaruszalności zasad spadkobrania. Testament daje odpowiedź na pytania o to, które instytucje kościelne (głównie klasztorne) cieszyły się największą popularnością u testatora. Z testamentu Anny z Chodorowskich Dolskiej dowiadujemy się, gdzie przekazała legaty pobożne¹⁴, w tym ostatni zapis: „pałac we Lwowie stojący pannom sakramentkom i czterdzieści tysięcy na Firlejówce”, który nie doszedł do skutku z powodu śmierci testatorki, ale został wspomniany w zeznaniu Michała Stanisława Pastwickiego¹⁵.

Rozporządzenia ostatniej woli spisywane w obliczu śmierci to niezwykle przekazy źródłowe sugestywnie przenoszące nas w przeszłość i wprowadzające w bezpośredni kontakt z testatorem i środowiskiem, w jakim przyszło mu żyć i umierać. Są one nasycone żywą treścią, wiarygodnymi informacjami, o które trudno w takim stężeniu w innych przekazach narracyjnych. Swego rodzaju „pułapką” dla historyka badającego omawiany rodzaj źródła jest jego struktura. Trudno oddzielić treści stanowiące indywidualny wkład testatora od tych, które wynikają z tradycji czy norm prawnych. Jako przykład mogą tu posłużyć rozporządzenia majątkowe zeznawane wobec urzędników w domach testatorów. Zeznanie Michała Stanisława Pastwickiego w sprawie sporządzania testamentów przez Annę z Chodorowskich Dolską z 25 VI 1711 r. dowodzi, że swój ostatni testament dyktowała ona między 8 a 13 V 1711 r. w zeznaniu uderza pośpiech i konsekwencja w działaniu oraz to, że korekty w dokumencie robiono aż do

¹³ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 2, Lwów 1911, s. 66–107; J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i ustroju w zarysie*, Warszawa 1985, s. 235–236.

¹⁴ I. Czamańska, op. cit., s. 362–363, 378–380 i 407; AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie i wypis z 9 V 1711 r. z akt kapituły lwowskiej.

¹⁵ AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, zeznanie z 25 VI 1711 r., s. 2.

samej śmierci testatorki, próbując ukryć je „według daty dawnego testamentu”. Powyższy dokument podaje nazwiska i funkcje osób spisujących, kopiujących i uwierzytelniających testament, co jest dużą rzadkością.

Anna z Chodorowskich Dolska była świadoma istniejącego w Koronie prawa, a niedokładne sporządzenie testamentu mogło wywołać problemy w jego wykonaniu. Dlatego przykładła szczególną wagę do tego, aby sporządzić ostatnią wolę w sposób nie przedstawiający wątpliwości (co potwierdza cytowany fragment testamentu datowanego na 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie), choć jej późniejsze postępowanie nie było do końca zgodnie z prawem¹⁶.

Spisanie testamentu to sposobność do wyrażania pretensji i po raz ostatni wylania żalów wobec bliskich. Taki wyraz goryczy, zwłaszcza wobec młodszego syna i jego żony, dała w swym testamencie Anna z Chodorowskich Dolska:

Według Boga i sumnienia obowiązuję i obliguję także, i w tym sumnieniu i sądem bożym tegoż pomienionego syna mego Michała [Seweryna Wiśniowieckiego], hetmana WXLitewskiego, iż ja mając od niego krzywdę wielką względem odebrania dóbr po nieboszczyku mężu moim [Konstantym Krzysztofie Wiśniowieckim] prawu dożywotniemu memu służących, z których żadnego profitu nie brałam anim nic z prowetów przez tak wiele lat nie participowałam, aby respektując na krzywdę tak wielką moją, te prowenta do mnie należące na poratowanie duszy mojej ordynowałam i rzetelnie wypłaciłam. W nie dosyć zaś uczynieniu tej woli mojej na sąd boży go powoływałam. Wszak mi wielką krzywdę uczynił. Żem w mizerii żyć musiała, zapożyczając się i zastawiając, niech pamięta na sąd boski, że każdemu przed Bogiem stanąć trzeba¹⁷.

Choć przestrzegła synów przed kłótniami („Zalecam i przekonuję, aby z sobą zgodnie żyli i wzajemnie się kochali”)¹⁸, to jednak sama podała do ksiąg testament konfliktogenny. Naruszyła w nim bowiem główną zasadę spadkobrania, mówiącą o równości działów, której na mocy testamentu nie można było łamać. Starszemu synowi Januszowi Antoniemu i ukochanej wnuczce Franciszce Urszuli z Wiśniowieckich Radziwiłłowej (1705–1753) zapisała niemal wszystkie majątności, a młodszego syna Michała Seweryna próbowała zupełnie wydziedziczyć, również z ojcowskiego majątku¹⁹. Zamiast godzić i łączyć testamentem, dzieliła, wprowadzając konflikt i stawiając siebie ponad prawem.

Przy badaniach nad dokumentami *mortis causa* istotnym utrudnieniem jest niemożliwość zweryfikowania stopnia realizacji zaleceń testatora, które odnosiły się do podziału spuścizny. W tym przypadku odpowiedzi udzieliła I. Czamańska pisząc, że testament w części dotyczącej podziału majątku musiał zostać uchylony, ale wszystkie zapisy na cele religijne jej synowie skrupulatnie wypełnili²⁰.

Obliguję ich tedy sądem bożym i napominam aby te wszystkie fundacje moje i pobożne legata, i zapisy wszelkie po śmierci mojej jako najprędzej dokończyli i w niczym woli tej mojej nie przeczyli, bo inaczej jeżeliby według tej woli mojej nie sprawili się i onej zadość nie uczynili, błogosławić nich nie mogę. Jeżeli zaś uczynią zadość we

¹⁶ Tamże, s. 1–2; testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie.

¹⁷ AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie; I. Czamańska, op. cit., s. 362, 407.

¹⁸ AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie.

¹⁹ I. Czamańska, op. cit., s. 362–363, 366, 407–408.

²⁰ Tamże, s. 363, 366, 378–380, 407.

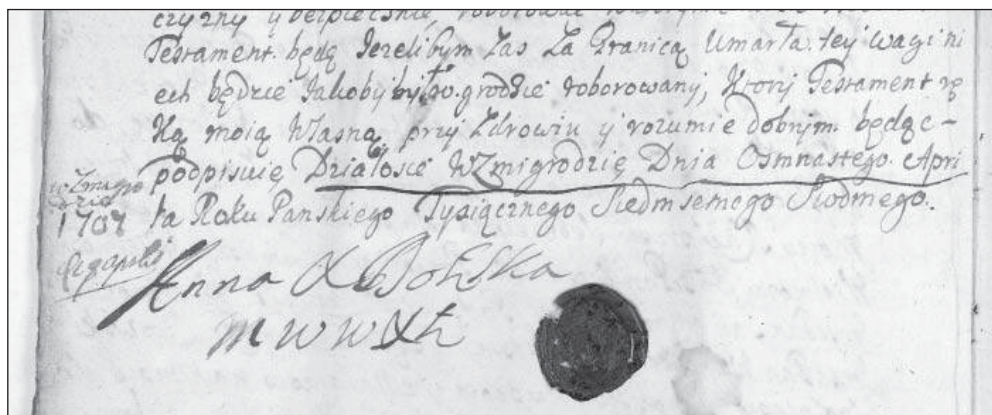
wszystkim woli mojej, błogosławie ich i odpuszczam im szczyrze cokolwiek od nich przykrość ponosiłam²¹.

Zdaje się, że testament który kazała „ichmościów całej kapituły odpieczetować i tak uczynić jako proszę, skoro się dowiedzą o śmierci mojej”²², był próbą ominięcia prawa, gdyż znacznie odbiegał od testamentu z 18 IV 1707 r. Pisownia testamentu może odbiegać od oryginału, jest to przecież zapis dokumentu pisarza, ale nie do tego stopnia. Choć nie tylko fałszerstwa bywały źródłem procesów o zapisy testamentowe²³.

Współcześni Anny z Chodorowskich Dolskiej uważali, że człowiek nie może umierać bez testamentu. Akt ten świadczył, że umierający zostawia po sobie sprawy doczesne uporządkowane i zorganizowane. Może umierać spokojnie, nie zapomniawszy o rodzinie oraz Kościele i jego potrzebach²⁴.

Analiza „zeznania” skłania do przesunięcia daty śmierci Anny z Chodorowskich Dolskiej 1^o voto Wiśniowieckiej o tydzień, a więc z 6 maja — jak podała Ilona Czamańska²⁵ — na noc z 13 na 14 V 1711 r.²⁶

Przy edycji tekstu starałem się zachować charakterystyczne cechy języka (z wyjątkiem uwspółcześnionej pisowni wyrazów: „przyszedszy” i „theologiej”), jego fonetykę i wszystkie charakterystyczne zwroty autora spisanego zeznania, modernizując jednocześnie tekst według wskazań instrukcji wydawniczej²⁷. W tekście wszystkie skróty grzecznościowe zostały rozwiązane, by ułatwić płynną lekturę tekstu. W celu uniknięcia przeładowania tekstu źródłowego przypisami, zrezygnowałem z tłumaczenia wtrąceń w języku łacińskim.



Podpis Anny Dolskiej pod testamentem z 1707 r. AGAD, AR, dz. X, Wiśniowieccy, b. sygn. (fot. K. Zgliński).

²¹ AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie.

²² AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, wypis testamentu z 9 V 1711 r. z akt kapituły lwowskiej.

²³ Przykłady fałszerstw testamentów, zob. M. Borkowska, op. cit., s. 17–18.

²⁴ W. Jakson, *Człowiek wobec śmierci w XVII–XVIII w. Poradnik dobrego umierania*, „Bibliotekarz Lubelski”, R. 38, 1993, s. 24.

²⁵ I. Czamańska, s. 362.

²⁶ AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, zeznanie z 25 VI 1711 r., s. 2.

²⁷ K. Lepszy, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od połowy XVI do połowy XIX wieku*, Wrocław 1953.

TEKST ŹRÓDŁOWY

[Kraków], 25 VI 1711 rok

Zeznanie Michała Stanisława Pastwickiego w sprawie sporządzania testamentów przez Annę z Chodorowskich Dolską 1^o voto Wiśniowiecką (ok. 1661–1711).

Oryg.: Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, tzw. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dział X: Wiśniowieccy, akta niesygnowane. Bifolium o wymiarach: 195x320 mm, ze śladami zdjęć i zabrudzeń. Na zewnętrznej stronie bliskoczesne adnotacje dorsalne.

[s. 1]

Anno 1706 czyli 1707 za rozkazem jasnie oświeconej księżny jejmości na Chodorostawie²⁸ Dolskiej, marszałkowej wielkiej Wielkiego Księstwa Litewskiego, nieboszczyk ociec mój Jan [Michał] Pastwicki²⁹ koncypował testament według woli i punktów sobie podanych tejeże księżny jejmości, będąc plenipotentem w grodzie lwowskim zapisanym. Pamiętam, że ten testament kilka razy do upodobania księżny jejmości przepisywałem. Tandem z gotowym testamentem, już nie ręką moją pisanym, de data w Żmigrodzie, przysłała księżna jejmość do ojca mego in anno 1708³⁰, aby do grodu i kancelarii lwowskiej nieboszczyk ociec mój poszedł i roborację tego testamentu przyjąć kazał. Ja natenczas roborację tego testamentu przyjmowałem. Tegoż dnia przyjechawszy księżna jejmość do kancelarii, też roborację podpisała, i spatrum na drugi jakiś zapis. Teraz zaś, pridie festi Sancti Stanislai episcopi, anno presenti³⁰, przysłał po mnie jegomość ksiądz [Wojciech] Krosnowski³¹, kanonik i kustosz lwowski, do którego przyszedłszy, wprzód mie obligował, abym ś.p. księżnie jejmości, że jest we Lwowie, nikomu nie powiadał, a nazajutrz do siebie rano przyjść kazał. Przyszedłem rano nazajutrz, to jest ipso die festi S[ancti] Stanislai³² do pomienionego jegomości księdza kanonika do kamienicy i rezydencji jego, stamtąd do klasztoru ichmościów panien dominikanek lwowskich³³, z sobą iść mi rozkazał. Tam przyszedłszy do pokoju, gdzie księżna jejmość leżała, mnie wprowadził. Wypytywała mię księżna jejmość, wprzód w jakich terminach spraw, i jej, które się w grodzie agitowały i przed tym tak przez księdza trynitarza³⁴, jako i przez list zleciła mi była, post fata ojca mego, interesów swoich w grodzie pilnować.

²⁸ Chodorowscy h. Korczak z Chodorostawu i Chodorowa w ziemi lwowskiej, w woj. ruskim; B. R[ozwadowski], *Chodorów* [w:] SGKP, t. 1, s. 610.

²⁹ Jan Michał Pastwicki, urzędnik kancelarii grodzkiej lwowskiej bez bliższych określeń w latach 1671–1676, sędzia podwojewódziński (żydowski) w latach 1692–1694, sędzia grodzki lwowski w 1694 r., podpisek grodzki lwowski w 1699 r., *Urzednicy lwowscy*, s. 75, 93 i 78; S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 13, Warszawa 1916, s. 229.

³⁰ 7 maja 1711 r.

³¹ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 12, Warszawa 1908, s. 324; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 5, Lipsk 1840, s. 388; S. Uruski, op. cit., t. 8, Warszawa 1911, s. 78. Mniej prawdopodobny Kazimierz, zob. A. Boniecki, op. cit., t. 12, s. 321; K. Niesiecki, op. cit., t. 5, s. 388; S. Uruski, op. cit., t. 8, s. 80.

³² 8 maja.

³³ W 1627 r. po pożarze, siostry przeniosły się na Przedmieście Halickie.

³⁴ Trynitarz — członek zakonu kanoników regularnych Św. Trójcy.

Opowiedziałem wszystkie księżny jejmości sprawy, które natenczas agitabanstur w grodzie. Tandem jejmość panu Michalczewskiemu³⁵, tenentario ad praesens starostwa gliniańskiego³⁶, który także tegoż dnia, po mnie od księżny jejmości przychodził. Kopio testamentu, ręką jejmości pisaną przy pomienionym jegomości księdzu kustosie czytać kazała. Po przeczytaniu, sama do kaplicy poszła dla słuchania mszy świętej, a mnie ten testament przepisywać kazała. Powróciwszy z kaplicy dla przepisania tegoż testamentu, do tejże [s. 2] kaplicy, gdzie mszy świętej słuchała, pójść mi kazała tam, przy tymże jejmość panu Michalczewskim przepisawszy, odniosłem do pokoju i do rąk księżny jejmości oddałem, który konotować bez podpisu swego, według daty dawnego testamentu, roborację jego kazała, co uczynić vel inuitus musiałem. Zleciła mi była, także na ten czas, abym spatium dawne, ręką księżny jejmości w protokole podpisane zapisał był, dając mi informację, że zapisuje. Czego ja nie uczyniłem, ja nie zapisał. Po tym na drugą ręką, tenże testament przepisać kazała, tylko żeby nie moim charakterem pisaną był. Dałem przepisywać księdzu Witkowskiemu³⁷, studentowi teologii w szkołach ojców jezuitów słuchającemu. Przepisany, aż czwartego dnia odniosłem księżnej jejmości i oddałem na którym także roboracją aktu dawnego testamentu, konotować kazała. Roboracji zaś tego świeżo przepisane testamentu, sub antiquo actu nie przyjmowałem. We środę³⁸, po tym przysłała po mnie księżna jejmość i zleciła mi, abym kartę napisał na pałac we Lwowie stojący³⁹ pannom sakramentkom⁴⁰ i czterdzieści tysięcy na Firlejówce⁴¹, zapisując. Tę kartę napisawszy przyniosłem do klasztoru, ale już czasu podpisać nie było, interim tej nocy umarła.

Michał Stanisław Pastwicki⁴²

³⁵ Postać niezidentyfikowana, dzierżawca starostwa gliniańskiego w 1711 r.

³⁶ Starostwo gliniańskie (niegrodowe, w ziemi lwowskiej, w woj. ruskim) było w posiadaniu Wiśniowieckich od 1678 do 1744 r., z przerwą, gdy starostą był marszałek wielki litewski Jan Karol Dolski (1637–1695) w latach 1689–1695, to jest po śmierci Konstantego Krzysztofa (1635–1686), wojewody bełskiego, jego żona Anna z Chodorowskich Dolska zachowała starostwo i doprowadziła do cesji na rzecz młodszego syna Michała Serwacego (1680–1744), wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego litewskiego. I. Czamańska, op. cit., s. 351, 359, 407, 409, 463.

³⁷ Postać niezidentyfikowana.

³⁸ 13 maja.

³⁹ Przy ul. Łyczakowskiej pałac i jurydyka Wiśniowieckich. T. Zielińska, *Szlachecy właściciele nieruchomości w miastach XVIII w.*, Warszawa-Lódź 1987, s. 97.

⁴⁰ Siostry benedyktyнки od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu, zwane potocznie sakramentkami, przybyły do Lwowa z Warszawy ok. 1711 r. Plan otwarcia klasztoru spotkał się z poparciem Anny z Chodorowskich Dolskiej i ówczesnego hetmana wielkiego koronnego i wojewody kijowskiego Józefa Potockiego (1673–1751). Punktem zwrotnym dla zakonu było przyjęcie córki Franciszka Cetnera (zm. 1732), późniejszego woj. smoleńskiego i Anny z Chodorowskich (córki Aleksandra Stefana), podkomorzanki lwowskiej, Anieli (w zakonie Zofii) Cetnerówny, fundatorki i późniejszej przełożonej w październiku 1711 r. i wynajęcie odpowiedniego domu. H. Hejnosz, *Cetner Franciszek* [w:] PSB, t. 3, s. 238; K. Niesiecki, op. cit., t. 3, Lipsk 1839, s. 66. J. Potocki oraz F. Cetner byli jednymi z egzekutorów testamentu Anny z Chodorowskich Dolskiej. AGAD, AR, dz. X: Wiśniowieccy, testament z 18 IV 1707 r. w Żmigrodzie i wypis z 9 V 1711 r. z akt kapituły lwowskiej.

⁴¹ B. R[ozwadowski], *Firlejówka* [w:] SGK, t. 2, s. 391.

⁴² Michał Stanisław Pastwicki, subdelegat grodzki lwowski w 1714 r. *Urządnicy lwowscy*, s. 49; S. Uruski, op. cit., t. 13, s. 229.

^aReproductum hoc scriptum cum agita tu neu accuro feria quinta in crastino festi S[ancti] Joannis Baptiste⁴³ et 1711 et iuramenti iuxta decreti coaprobator Stanislaus [Valerianus] a Janowice Chwalibóg⁴⁴ sub dapifer vicesgerens et iudex terri crac[oviens] vice marceschalum tribunal regni^a.

Rafał Jankowski, Case of the Last Wills of Anna nee Chodorowska Dolska (1711)

Summary

The literature lacks descriptions of how the wills were drawn up. Information is usually ended with citation that the last will was made „on one’s deathbed” or „in disease”. Testimony made by Michał Stanisław Pastwicki on June 25, 1711 regarding wills of Anna nee Chodorowska Dolska primo voto Wiśniowiecka (ca. 1661–1711) allowed one to glimpse behind the scenes of drawing up this kind of records. It proved that Anna nee Chodorowska Dolska dictated the last of her wills between 8 and 13 May 1711. The testimony drew attention to hurry and consistency in action and that adjustments were made in the document until the death of Anna Dolska, and were being hidden under the date of the earlier wills. Analysis of this „testimony” leads to the conclusion that the date of death of Anna nee Chodorowska Dolska should be shifted from May 6 — as stated in a book by Ilona Czamańska — on the night of 13 to 14 May 1711.

^{a-a} *Dopisek inną ręką niż podstawowy tekst.*

⁴³ We czwartek 25 czerwca.

⁴⁴ Stanisław Walerian Chwalibóg (zm. 1724), wicesgerent grodzki krakowski w latach 1697–1710, deputat na trybunał koronny w 1710 r., podstoli krakowski w latach 1710–1720, kasztelan sądecki w latach 1720–1724. *Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, red. A. Gąsiorowski [Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, t. IV: *Małopolska (Województwa krakowskie, sandomierskie i lubelskie)*, z. 2], Kórnik 1990, s. 90–91, 122; K. Niesiecki, op. cit., t. 3, s. 99; A. Boniecki, op. cit., t. 3, Warszawa 1900, s. 127.